

# Tadeusz Kołosowski

---

## Kult chrześcijański w nauczaniu i działalności biskupa Cezarego z Arles

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 15, 305-321

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ KOŁOSOWSKI SDB

## KULT CHRZEŚCIJAŃSKI W NAUCZANIU I DZIAŁALNOŚCI BISKUPA CEZAREGO Z ARLES

### 1. POSTAĆ BISKUPA CEZAREGO Z ARLES

Cezary urodził się w 470 roku w miasteczku Cabillon, znajdującym się pod dominacją burgundzką. W wieku około 20 lat wstąpił do opactwa w Lerynie. Po kilku latach został celem poratowania nadszarpniętego przez praktyki ascetyczne zdrowia, odesłany przez opata do Arles. W tym też czasie biskup tego miasta Eoniusz włączył go do grona swoich duchownych. Cezary został najpierw diakonem, a następnie kapłanem. W 499 r. biskup mianował go opatem w jednym z klasztorów na przedmieściach Arles. W trzy lata później na żądanie Eoniusza został jego następcą, biskupem w Arles i rozpoczął blisko czterdziestoletni okres misjonarskiej i duszpasterskiej działalności. Nie ograniczał pracy tylko do głoszenia kazań w miastach i parafiach wiejskich oraz wizyt duszpasterskich w podległych mu ośrodkach życia kościelnego. Jako biskup, a od 6 listopada 513 r. na mocy decyzji papieża Symmachusa metropolita oraz Wikariusz Stolicy Apostolskiej oraz Prymas Galii i Hiszpanii, organizował życie chrześcijańskie na podległym mu terenie. W celu tworzenia coraz lepszych zewnętrznych warunków dla rozwoju życia kościelnego zwołał i przewodniczył kilku synodom, na których podjęte zostały różnorodne decyzje o charakterze organizacyjnym i dyscyplinarnym. Biografowie Cezarego wskazują także na jego działalność polityczno-społeczną. Wykorzystując swój moralny autorytet Cezary przyczyniał się do uwolnienia mieszkańców podbitych miast, wykupywał z własnych dóbr niewolników, rozwijał na szeroką skalę konieczną wówczas działalność charytatywną. Organizował także na podległym terenie życie monastyczne poprzez budowę klasztorów i pisanie dla nich reguł. Po dynamicznym życiu biskupa, duszpasterza, prawodawcy, teologa-

praktyka oraz polemisty z różnymi grupami heretyckimi, Cezary umarł 27 sierpnia 542 roku<sup>1</sup>.

Jego życie i działalność, problemy duszpasterskie, jakie stawiały przed nim znaki ówczesnego czasu poznajemy na podstawie licznych pism, przede wszystkim 238 zachowanych kazań Cezarego, jego korespondencji (21 listów), oraz uchwał synodalnych, które organizował. O życiu i działalności Biskupa Arles informuje także jego biografia, której autorami są jego współpracownicy i uczniowie.

## 2. ŚRODOWISKO DUSZPASTERSKIEJ DZIAŁALNOŚCI CEZAREGO

Cezary działał w nowej rzeczywistości historyczno-kulturowej przed jaką na przełomie V i VI wieku stanął Kościół. Tę zmianę rzeczywistości spowodowały przede wszystkim wędrówki ludów. Na terenie Galii, przynajmniej przez pewien okres czasu zamieszkały wówczas nowe ludy germańskie: Wizygoci, Swewowie, Burgundowie i Frankowie<sup>2</sup>. Na początku V w. Orozjusz, a także Klaudian i inni historycy i pisarze kościelni stwierdzają, że w tym okresie barbarzyńcy zmienili miecze na pługi i osiadłszy na roli uprawiali ziemię, zhumanizowali się i stali się przyjaciółmi Rzymian.<sup>3</sup> Fakt ten spowodował, że przeobrażeniu uległy także stosunki narodowościowe, a w związku z tym kulturalne, obyczajowe i religijne. Nastąpiło to przede wszystkim pod wpływem ich własnych tradycji kulturowych a także religijnych. Znały już one z wyjątkiem plemion, które zajmowały północno-zachodnią część Europy, wprawdzie chrześcijaństwo w ariańskim wydaniu, jakkolwiek zachowały one, szczególnie na wsiach pewne elementy religii pogańskiej. Te elementy w nowym środowisku stapiały się z kulturą, tradycją i religią ludności do tej pory zamieszkującej tę prowincję Cesarstwa Rzymskiego, u której w tym okresie osłabi również dawny duch chrześcijański. Wiadomo, że mimo chrystianizacji miast, po wsiach nadal rozwijały się pogańskie kultury i obyczaje. Kontakt z nowymi mieszkańcami i ich tradycjami

<sup>1</sup> Por. M. J. Delage, *Introduction*. [W]: *Cesaire d'Arles, Sermons au peuple (1-20)*, introduction, traduction, et notes M. J. Delage, Paris 1971, s. 39-43, *Sources Chrétiennes*, t. 175; G. Terraneo, *Saggio bibliografico su Cesario vescovo di Arles*, „La scuola cattolica” 91 (1963), s. 272-273; A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 400-409.

<sup>2</sup> Por. L. Genicot, *Powstaje nowy świat. Studium o kulturze i cywilizacji wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 12-13; Ch. Dawson, *Tworzenie się Europy*, tłum. J. W. Zieliński, Warszawa 1961, s. 121-123.

<sup>3</sup> Por. R. Kamienik, *Kościół i hierarchia kościelna wobec barbarzyńców. Nowy stosunek do ludów nie rzymskich i kształtowanie się wspólnoty narodów*, [w]: *1500-lecie upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego*. Materiały Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego w Karpaczu 8-9 grudnia 1976 roku, Wrocław 1979, s. 173.

religijnymi jeszcze bardziej ożywiły te pozostałości względnie elementy religii pogańskiej.

Cezary, gdy w 502 roku został biskupem metropolii Arles stanął z jednej strony przed duszpasterskim zadaniem rechrystianizacji ludności formalnie chrześcijańskiej; chodziło o pogłębienie świadomości religijnej, kształtowanie sumienia stępionego burzliwymi wydarzeniami historycznymi, skażonego wpływem rozwijających się nurtów heretyckich. Z drugiej strony wielkim zadaniem była chrystianizacja środowiska wiejskiego. Tam wówczas w dużej mierze masy ludowe były jeszcze nieochrzczone, a ci którzy przyjęli już chrzest przeżywali swoje chrześcijaństwo w sposób bardziej formalny niż wewnętrzny i konsekwentny, zarówno pod względem czystości nauki jak życia moralnego. Nawet ochrzczona ludność wielokrotnie wracała do dawnych pogańskich praktyk kultycznych i obrzędowości.

Problem powracania do dawnych form kultu, przy jednocześnie obojętnej, a nawet lekceważącej postawie wobec form czci dla Boga, Cezary dostrzegał i odczuwał boleśnie. Stąd w pierwszym rządzie nie cofa się przed gorącymi, a często wręcz pełnymi groźby apelami do wiernych. Szczególnie dziedzictwo takiej postawy mamy w kazaniu poświęconym w całości niszczeniu świątyń pogańskich i dawnych form kultu: *Cóż robią ci nieszczęśnicy i politowania godni? Światło porzucają, a pędzą w ciemność, gardzą Bogiem, a wpadają diabłu w objęcia. Opuszczają życie, a za śmiercią idą. Chrystusem gardzą, a w świętokradztwo wstępują. I w jakim celu przyszli ci biedacy do Kościoła? W jakim celu przyjęli sakrament chrztu świętego, jeżeli następnie mieli wrócić do świętokradzkich kultów bożków? Przecież wypełni się na nich to co napisano: Pies wrócił do tego, co sam zwymiotował, a świnia umyta do kałuży błota. Nie boją się tego, co Pan powiedział przez proroka: Ktokolwiek składałby ofiary innym bogom poza samym Panem, podlega klątwie [...]*<sup>4</sup>. Są to słowa napomnienia względem tych, którzy okazali się niewierni wobec podjętych na chrzcie świętym zobowiązań. Biskup Arles zdawał sobie sprawę, że same napomnienia i apele, choćby nawet wygłoszone przy towarzyszącej groźbie Sądu Bożego i kary piekła, niewiele zmieniają. Istotną sprawą staje się przede wszystkim wyjaśnienie znaczenia i sensu, tego co dzieje się w kościele: *Kto bowiem rozumie co dzieje się w Kościele, kiedy celebruje się Boże tajemnice, rozpoznaje ileż zła czynią ci, którzy z kościoła przed zakończeniem Mszy świętej wychodzą*<sup>5</sup>.

Pouczenia wymagało przede wszystkim uświadomienie ludowi różnicy pomiędzy kultem pogańskim a chrześcijańskim, wskazanie na istotę i inny wymiar kultu

<sup>4</sup> Cezary z Arles, *Kazanie* 53,1, [w]: Tenże, *Kazania (1-55)*, tłum. S. Ryznar, Warszawa 1989, s. 228, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 52.

<sup>5</sup> *Sancti Caesarii Arelatensis, Sermo* 74,1, [w]: *Sancti Caesarii Arelatensis, Sermones*, ed. G. Morin, Turnholt 1953, s. 310, *Corpus Christianorum. Series Latina*, t. 103.

chrześcijańskiego. Zdając sobie doskonale sprawę z tych różnic, czego znamionym wyrazem są choćby słowa: *my bowiem przed chrztem byliśmy ofiarnymi ołtarzami diabła, po chrzcie zaś zasłużyliśmy na to, aby być świątynią Chrystusa*<sup>6</sup>, Cezary poucza w wielu kazaniach o istocie kultu chrześcijańskiego, naucza na temat miejsca i roli modlitwy chrześcijanina w jego życiu i pracy, wyjaśnia wreszcie znaczenie wielu zewnętrznych znaków, symboli i czynności liturgicznych, jakie dokonują się podczas Mszy świętej, w której uczestniczą wierni.

### 3. ISTOTA KULTU

Kluczowym dla ukazania tego zagadnienia są przede wszystkim zachowane w spuściźnie kaznodziejskiej Cezarego trzy kazania (227-229), wygłoszone w związku uroczystościami konsekracji kościołów bądź ołtarzy. Cezary wskazuje w nich w sposób szczególny, jakie znaczenie dla chrześcijanina posiadają kluczowe w praktyce kultu słowa: świątynia i ołtarz, oraz w jaki sposób w znaczeniu chrześcijańskim oddaje się cześć Bogu, jaki jest istotny wymiar, cel i sens kultu w praktyce wiary chrześcijańskiej.

Pojęcie świątyni, miejsca świętego było wartością, którą słuchacze kazań Biskupa Arles znali, nawet ci, którzy wchodzili dopiero w chrześcijaństwo, oraz traktowali to pojęcie z pietyzmem. Jako ludzie religijni wierzyli, że nemeton<sup>7</sup> czy świątynia stanowiły jakby centrum świata, w którym panuje wszechwładne bóstwo. Podchodzili ponadto do miejsca świętego z bojaźnią. Często nie przekraczali ram miejsca świętego, a gdy już zdecydowali się je przekroczyć, zwykle ten krok poprzedzał ceremoniał rytualnych oczyszczeń<sup>8</sup>.

Jakie nowe wartości w rozumieniu i przeżywaniu pojęcia świątyni wnosi Cezary do umysłów słuchaczy? Skrzętnie wykorzystując w tym względzie myśl świętego Pawła Apostoła oraz dorobek myśli patrystycznej, Biskup poddaje myśli i wyobraźni swojego audytorium obraz świątyni o dwóch zasadniczych wymiarach: materialnym i duchowym.

Świątynia materialna, budynek sakralny jest miejscem, w którym mieszka Bóg i w którym za pomocą różnych gestów i czynności liturgicznych oddaje się cześć

<sup>6</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 229,1, dz. cyt., s. 905, t. 104.

<sup>7</sup> Wyznaczane w celach kultycznych wydzielone miejsca święte, którymi w tradycji Galów były przede wszystkim lasy i nieużytki. Nazwa nemeton pochodzi od galijskiego słowa *nem* (coś świętego).

<sup>8</sup> Por. J. Filip, *Die keltische Zivilisation und ihr Erbe*, Prag 1961, s. 167; J. Gassowski, *Mitologia Celtów*, Warszawa 1987, s. 128; S. Czarnowski, *Studia z dziejów kultury celtyckiej*, Warszawa 1956, s. 222.

Bogu<sup>9</sup>. W świątyni tej nie może znajdować się nikt i nic, co jest w jakiś sposób skałane, ponieważ świątynie chrześcijańskie, które wznosi się z drewna czy kamienia, są w pełnym tego słowa znaczeniu miejscem świętym, gdyż znajdują się w nich ołtarze, na których konsekruje się boskie dary ofiarne<sup>10</sup>. Jest to miejsce, które ma błyszczeć czystością i światłem<sup>11</sup>. Czystością musi wyróżniać się także człowiek, który przekracza jej progi. Wielokrotnie chwali Biskup postawę wiernych, którzy przychodząc do kościoła przywdziewają odświętne lub przynajmniej starannie oczyszczone ubrania. Zobowiązuje ich jednocześnie niejako do trwania przy takiej postawie.<sup>12</sup> Słowa o czystości i przygotowaniu zewnętrznym do udziału w liturgii stanowią dla Cezarego dogodny punkt odniesienia do wskazania prawdy istotniejszej, stanowiącej dydaktyczny i wychowawczy cel jego pouczenia, mianowicie ukazanie konieczności bycia czystym pod względem duchowym, gdy przychodzi się do kościoła<sup>13</sup>.

W świątyni chrześcijanin oddając cześć Bogu, ma przede wszystkim troszczyć się o duszę. Nie bez przyczyny więc Biskup Arles w jednym z kazań, kościół gdzie gromadzą się wierni na modlitwę, nazywa duchowym obozem, w którym dusza chrześcijańska nabiera sił do walki z szatanem. W nim poprzez czuwanie na modlitwie zbroi się do skutecznej z nim walki, aby zachować duchową czystość<sup>14</sup>. Ta wolność od skażenia grzechem nie jest tylko wymogiem moralnym, ze względu na dążenie duszy do osiągnięcia zbawienia. Dusza chrześcijanina musi być również czysta w wymiarze sakralnym (rytualnym), jako że, jak naucza Cezary swój lud, idąc za nauką świętego Pawła: [...] *jesteśmy świątynią Boga i Duch Boży w nas mieszka. Ilekroć więc popełnimy jakiś grzech myślą, słowem czy uczynkiem, burzymy świątynię Boga i obrażamy Tego, który w nas mieszka. Dlatego jeśli ktoś zbrudził świątynię Boga, czy to szpetnymi myślami, czy też splamił nieskromną mową, czy też przez jakikolwiek ciężki grzech zburzył ją aż do fundamentów, dopóki jest czas, niech się stara przywrócić to, co utracił, podnieść to, co upadło, odbudować to, co zniszczone*<sup>15</sup>.

We wnętrzu każdego człowieka znajduje się więc świątynia duchowa, w której wszystko to, co w świątyni materialnej spełnia się za pomocą gestów rąk, spełnia się także w duszy jako duchowej budowli. W niej, jak w sakralnym miejscu świętym, jako duchowej świątyni zamieszkuje także Chrystus<sup>16</sup>. Stąd nie może znajdować się

<sup>9</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 227,1, dz. cyt., s. 897-898, t. 104.

<sup>10</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 228,1, dz. cyt., s. 901-902, t. 104.

<sup>11</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 229,3, dz. cyt., s. 828-830, t. 104.

<sup>12</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 14,1, dz. cyt., s. 77-78.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 78.

<sup>14</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 207,1, dz. cyt., s. 828-830, t. 104.

<sup>15</sup> Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 130,3, dz. cyt., s. 537, t. 103.

<sup>16</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 227,1, dz. cyt., s. 897-898, t. 104.

w niej nic, co obraża Jego majestat. Jak stwierdza w pewnym miejscu Cezary, Bóg chce mieszkać i przechadzać się po świątyni duszy człowieka.<sup>17</sup> W celu przybliżenia tego abstrakcyjnego nieco pouczenia, Cezary posługuje się obrazem skrzyni, którą wielu słuchaczy wykorzystywało dla przechowywania w niej odzieży. Biskup poprzez to porównanie uświadamia diecezjanom oczywisty w rzeczywistości dla nich fakt, że nikt nie chce do takiej skrzyni wkładać podartych czy brudnych łachmanów. Podobnie także patrzy Chrystus na duszę człowieka.<sup>18</sup>

Nauka na temat duchowej świątyni, która była dla diecezjan Cezarego wartością nową, łączy się wyraźnie z nauką o zbawieniu. W kazaniach Biskupa Arles wymiar kultu chrześcijańskiego łączy się z ukierunkowaniem soteriologicznym wiary chrześcijańskiej. Jeden i drugi wymiar wzajemnie na siebie oddziałują i nawzajem warunkują się. Zbawienie w decydujący sposób rozgrywa się we wnętrzu człowieka. Odkupiciel, który dokonał wyzwolenia duszy z niewoli diabła, zamieszkał w niej jakby w świątyni, posiadał ją jakby w wieczne posiadanie. Wiekuistość owego zamieszkiwania Odkupiciela w duszy ludzkiej zależna jest jednak od tego, jak człowiek troszczy się o jej czystość. Ta troska ma w ujęciu Biskupa Arles wymiar zbawczy i kultyczny zarazem. Raz jeszcze przypomnijmy w tym kontekście stwierdzenie, że w kościele dusze, czuwając na modlitwie, zbroją się do skutecznej walki z diabłem.

Zbawcze pragnienie wiernych uwolnienia się od demona mogło się zrealizować w całej pełni przez przyjęcie i realizację zasad i wartości chrześcijańskiego kultu. Tradycyjne obrzędy pogańskie – jak określa je Biskup – są kultem diabła. Zbawienie dokonuje się w świątyni, w której mieszka Chrystus. W jednym z kazania Cezary ukazuje Królestwo Niebieskie, które stanowi wiekuiste mieszkanie zbawionych jako błogosławiona, niebieska świątynia. Dzień sądu będzie dla zbawionych dniem przybycia do wiecznego kościoła błogosławionych, do którego jednak wstępu nie będzie miał żaden zły człowiek, ale także nigdy nie zostanie usunięty z niego człowiek dobry<sup>19</sup>.

Istota chrześcijańskiego kultu koncentruje się więc wokół troski o czystość duszy. W osiągnięciu tej czystości pomocą służą praktyki kultu chrześcijańskiego. Sens tych praktyk oraz ich znaczenie dla chrześcijanina wyjaśnia Cezary w kazaniu na konsekrację ołtarza. Ołtarz był rzeczywistością znaną dla audytorium Cezarego, gdy głosił on to kazanie. Znajdował centralne miejsce w kościele. Nie zniknęły także z życia religijnego jego wiernych ołtarze pogańskie. W analizowanym kazaniu Cezary mówi o dwóch ołtarzach, o ołtarzu zewnętrznym z kamienia i ołtarzu wewnętrznym

<sup>17</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 228,1, dz. cyt., s. 901-902, t. 104.

<sup>18</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 227,5, dz. cyt., s. 900, t. 104.

<sup>19</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 227,6, dz. cyt., s. 900, t. 104.

nym w duszy człowieka. Punktem wyjścia do rozważań stał się tekst biblijny z *Pierwszej Księgi Królewskiej* o dwóch ołtarzach w świątyni zbudowanej przez Salomona, zewnętrznym, na którym składano ofiary ze zwierząt, oraz wewnętrznym świątyni, gdzie składano Bogu w ofierze pachnące kadzidło. Stosując analogię, Cezary uzmysławia słuchaczom duchową naukę, jakby o dwóch ołtarzach istniejących w człowieku: ołtarzu ciała (zewnętrznym) i ołtarzu serca (wewnętrznym). Na ołtarzu ciała powinien składać człowiek Bogu w ofierze dobre uczynki, na ołtarzu serca święte myśli. Takie ofiary zapewnią człowiekowi czystość tak ciała jak i serca<sup>20</sup>.

Osiągnięcie sakralnej czystości przez człowieka, pogłębia Cezary w następnym punkcie mowy. Odnośne rozważanie rozpoczyna od ukazania faktu, że na ołtarzu poświęconym przez Salomona, płonął nieustannie ogień. Obraz ognia, jaki nieodłącznie kojarzył się z ołtarzem ofiarnym, znany był także słuchaczom w tradycyjnym kulcie pogańskim. Tę czytelną więc dla wszystkich rzeczywistość Cezary przenosi także z płaszczyzny materii na płaszczyznę ducha. Na wewnętrznym ołtarzu człowieka ma płonąć nieustannie ogień miłości, który ma być podtrzymywany i podsypany przez modlitwę i dobre uczynki. Biskup Arles wydaje się więc naprawdę trafnie, z instytucją duszpasterza, który zna doskonale świat myśli i wyobrażeń swoich wiernych, wpoić w ich umysły prawdę o ofiarniczym charakterze, nie tyle kultu chrześcijańskiego, co przede wszystkim życia. Ukazuje, w jaki sposób chrześcijanin w duchu wiary składa swoje ofiary i, że mają one przede wszystkim wymiar duchowy. Kontynuując naukę o ogniu miłości, płonącym na ołtarzu serca chrześcijanina, stwierdza, że każdy składać może w ostateczności dwojakiego rodzaju ofiary: dla Boga dobro, dla diabła zło. O tym, które z tych dwóch rodzajów ofiar człowiek składa, decyduje właśnie płonący w jego sercu ogień. Jeśli jest to ogień miłości, to trawi on wszystko co złe, pozostawiając dobro, które składa się w ofierze Bogu. O ile jednak w sercu człowieka płonie ogień pożądlivości, to niszczy on to co dobre, pozostawiając w konsekwencji zło, które jest miłą ofiarą dla demona<sup>21</sup>. Dary ofiarne demonom składają ci, którzy nie przyjęli jeszcze chrztu świętego. Kult demona kontynuują także niektórzy chrześcijanie, zwłaszcza ci, którzy pogrążają się w pijaństwie, cudzołóstwie, składają ofiary na wzór pogański i oddają się magii oraz wróżbiarstwu<sup>22</sup>.

Składane w ofierze Bogu dobro jest nowym i istotnym wymiarem oddawania czci Bogu. Taki kult mogą praktykować tylko chrześcijanie. Cezary duszpasterz, nauczyciel przede wszystkim praktyki życia chrześcijańskiego, nie zadawała się jednak w swoim przekazie teorią, choćby najbardziej obrazową, oddziaływającą na wy-

<sup>20</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 228,2, dz. cyt., s. 902, t. 104.

<sup>21</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 228,3, dz. cyt., s. 902-903, t. 104.

<sup>22</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 229,2, dz. cyt., s. 905-906, t. 104.



obrażnię. W kazaniach określa wyraźnie, jacy ludzie oddają cześć Bogu na sposób chrześcijański: *Owi zaś chrześcijanie, którzy są czysti, trzeźwi i łaskawi, którzy kościoła częściej przybywają, którzy dają jałmużnę, którzy pokoju i sprawiedliwość strzegą, którzy nie popełniają kradzieży i nie składają fałszywego świadectwa, je tak postępują, jakby niewzruszona jest świątynia Boga i Chrystus w nich mieszka*. Chrześcijanin, który w rzeczywisty sposób czci Boga, łączy więc w swoim życiu modlitwę, praktykowanie dzieł miłosierdzia i troskę o życie moralne.

Istota kultu chrześcijańskiego przedstawia się więc jako umiejętność przyjmowania Boga w świątyni własnej duszy, w której on pragnie mieszkać, oraz jako troska o to, aby z tego względu zachować swą duszę w czystości sakralnej, jaka przystoi miejscu świętemu. Wydaje się, że Cezary swoją nauką na temat kultu chrześcijańskiego, akcentując rolę świątyni duchowej i niebieskiej, pomimo że mówi o znaczeniu i godności świątyni materialnej, jakby desakralizuje miejsca kultu w znaczeniu budynków sakralnych, czy innych wyznaczonych w tym celu miejsc. Bóg jest wszechobecny. Zamieszkuje więc także duszę człowieka. Taki wydaje się być zasadniczy powód tej jakby desakralizacji miejsca świętego w tradycyjnym znaczeniu, i pomijając oczywiście faktu, że taki nurt nauczania, mógł stanowić jakiś środek przeciwstawiania się tak żywotnemu przywiązaniu wielu wiernych do dawnych miejsc kultu.

Kult chrześcijański w nauczaniu i praktyce duszpasterskiej Cezarego nie jest jednak tylko i wyłącznie charakteru duchowego. Byłoby to zbyt abstrakcyjne i jego wiernych, przyzwyczajonych odnosić swe życie także duchowe i religijne konkretów rzeczywistości. Kult chrześcijański, do jakiego usiłuje wychować ich skup ma charakter materialno-duchowy. W konsekwencji tego, że Bóg mieszka w duszy człowieka, wynika, że mieszka on także w człowieku ubogim. Dając jałmużnę ubogiemu, niejako Chrystusowi składa się ją w ofierze<sup>24</sup>. Duchowe uwielbienie Boga łączy się więc w praktyce życia chrześcijańskiego z konkretnymi. Chodzi o modlitwę połączoną ze spełnianiem dobrych uczynków<sup>25</sup>.

#### 4. MODLITWA

W jednym z kazań podczas wizytacji parafii wiejskiej Biskup Arles zwraca do ludu z następującym pouczeniem: *Ale powie ktoś: Jestem wieśniakiem i u wicznie jestem zajęty ziemskimi pracami, dlatego nie mogę ani słuchać ani czy*

<sup>23</sup> Tamże, s. 906.

<sup>24</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie 26,5*, dz. cyt., s. 123.

<sup>25</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo 132,1*, dz. cyt., s. 542, t. 103.

*Pisma Bożego. Iluż to wieśniaków i ileż wiejskich kobiet uczy się na pamięć diabelskich piosenek miłosnych [...], a nie mogą zapamiętać tego, co Chrystus pokazuje? O ileż szybciej i lepiej każdy wieśniak i każda wieśniaczka może się nauczyć i Wyznania Wiary i Modlitwy Pańskiej i jakichś antyfon i psalmów, jak pięćdziesiątego lub dziewięćdziesiątego, przez to przygotowanie, zapamiętanie i częste odmawianie duszę swoją z Bogiem łączyć i od diabła uwalniać. Jak bowiem sprośne piosenki porażają w ciemnościach diabelskich, tak święte pieśni Chrystusowe okazują światło. Niech więc nikt nie mówi: Nie mogę niczego zapamiętać, co się czyta w kościele. Bez wątpienia: jeżeli zechcesz, potrafisz. Zaczynj więc chcieć, a natychmiast zrozumiesz<sup>26</sup>.*

Analizując te proste słowa, zauważmy, że modlitwa powinna zajmować ważne miejsce w życiu chrześcijanina i powinna się łączyć z jego pracą. Wieśniacy zwykli przeplatać pracę piosenkami erotycznymi, frywolnymi, mało poważnymi. Biskup domaga się, aby zastąpili je pieśniami religijnymi, śpiewem psalmów. Tak zresztą postępowali mnisi przy pracy.

Modlitwy, które wieśniacy powinni znać i odmawiać to: Modlitwa Pańska, Credo, wybrane i zapamiętane antyfony i psalmy. Wydaje się, że były to podstawowe modlitwy, jakich wymagał Cezary od ludu. Zrozumiałe wydaje się być podkreślenie Modlitwy Pańskiej i Credo. Zastanawia natomiast domaganie się odmawiania psalmów. Cezary jest mnichem. Wydaje się więc styl mnichów propagować także wśród ludu. Proponowane przez niego w sposób szczególny niektóre psalmy zawierały treści, które mogły pobudzać i ożywiać pobożność ludu. Kazania poświadczają, że Cezaremu zależy szczególnie na psalmach: 50, 90 i 103. Psalm 50 jest psalmem pokutnym, błagalnym, z prośbą o odpuszczenie grzechów. Psalm 90 jest modlitwą ufności w Bożą pomoc i opiekę. Psalm 103 zaś, odnośnie którego Cezary sądzi, że należy go śpiewać i odmawiać jak najczęściej, aby jak najwięcej ludzi zachowało go w pamięci,<sup>27</sup> jest uwielbieniem Boga za dzieło stworzenia świata, Jego obecność w świecie i Jego mądre rządy nad nim. Psalm ten wydaje się być sposobem uwielbienia Boga wraz z całym światem przyrody, z którym tak bardzo zrastała się egzystencja ludu. Psalmy te propagowane wśród wieśniaków, często przez nich śpiewane, mogły zwracać pobożność ludu ku prawdom i wartościom, na których Cezaremu również szczególnie zależało, aby miały należne miejsce w życiu religijnym wiernych: zaufanie w Bożą wszechmoc i opatrzność, częste wznoszenie do Boga błagania o odpuszczenie grzechów i podejmowanie pokuty za popełnione grzechy, wielbienie Boga i oddawanie Mu czci całym życiem, także poprzez pracę na roli.

Zagadnienie modlitwy jako wyrazu zaufania w Bożą Wszechmoc i Opatrzność rozwija Cezary w kazaniu przeciwko wróżbiarstwu. Po napomnieniu wiernych, aby

<sup>26</sup> Cezary z Arles, *Kazanie* 6,3, dz. cyt., s. 46-47.

<sup>27</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 136,1, dz. cyt., s. 560, t. 103.

nie utrzymywali kontaktu z wróżbitami, dodaje: *Natomiast żegnajcie się w imię Chrystusa i Wierzę w Boga i Modlitwę Pańską pobożnie odmawiając, odbywajcie drogę pewni Bożej pomocy.*<sup>28</sup> Zastanawiając się nad treścią tych słów, wydaje się, że Cezary chce zastąpić magię modlitwą. Przestrzega jednak, aby samej modlitwy czy znaku Krzyża świętego nie traktowano na sposób magiczny. Dlatego budzi świadomość i poucza, czym jest modlitwa. Głosi bowiem, że znak Krzyża świętego, Modlitwa Pańska, Credo, wersety takiego czy innego psalmu są przede wszystkim wyrazem wiary w Boga, której towarzyszy odpowiednie życie. Taką naukę mogli usłyszeć choćby wieśniacy jednej z parafii wiejskich podczas wizytacji: *Znak Chrystusa i Krzyż Chrystusowy to wielka rzecz. Dlatego tym tak bezcennym znakiem należy oznaczać coś wielkiego i cennego. Cóż bowiem pomoże, jeżeli złotym sygnetem wyciśniesz pieczęć, a pod nią ukryjesz butwiejące plewy? Cóż nam pomoże, jeżeli znak Chrystusa kładziemy na czole i na ustach, a wewnątrz duszy chowamy zbrodnie i grzechy? Kto bowiem źle myśli, źle mówi, źle czyni i nie chce się poprawić, to gdy się żegna, grzech jego się nie zmniejsza, lecz powiększa.*<sup>29</sup>

Modlitwa, która jest wyrazem zaufania do Boga, znajduje swe odzwierciedlenie w prośbach. Biskup pouczał często wiernych, o co i w jakiej kolejności powinni prosić Boga. Na pierwszym miejscu należy prosić o łaskę odpuszczenia grzechów i o życie wieczne. Prośby o różnego rodzaju dobra materialne, jak zdrowie dla ciała, pokój dla ziemi, obfitość plonów, itp. są również ważne, lecz one powinny być wymieniane dopiero w drugiej lub trzeciej kolejności<sup>30</sup>. Jeśli się dokona konfrontacji tego, o czym mówi Cezary z praktyką ludu, dostrzega się pewną dysproporcję, a stąd również konieczność przewartościowania modlitw ludu. Cezary zwraca uwagę, aby prosić Boga o dobra duchowe, wieczne w pierwszym rzędzie, na drugim zaś miejscu o dobra związane z życiem codziennym, ziemskim.

W duszpasterskiej posłudze święty Cezary kładł nacisk nie tylko na to, aby wychować swoich wiernych do praktyki modlitwy w domu, czy podczas pracy. Organizuje życie liturgiczne koncentrujące się na modlitwie w katedrze i wzywając wiernych do częstego w niej udziału. Zachęca do udziału w odmawianiu lub śpiewaniu psalmów w kościele<sup>31</sup>. Na synodzie w Agde przypomina, aby zgromadzony na wieczornym nabożeństwie lud, nie był rozsyłany bez błogosławieństwa biskupa<sup>32</sup>. Korzystając z obecności niewielkiej zwykle liczby wiernych na porannym czy

<sup>28</sup> Cezary z Arles, *Kazanie* 54,1, dz. cyt., s. 230.

<sup>29</sup> Cezary z Arles, *Kazanie* 13,1, dz. cyt., s. 73-74.

<sup>30</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 146,3, dz. cyt., s. 601, t. 104.

<sup>31</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 72,1, dz. cyt., s. 303, t. 103.

<sup>32</sup> Por. *Concilium Agathense*, can. 30, [w]: *Concilia Galiae A.314-A..506*, ed. C. Munier, Turnholt 1963, s. 206, Corpus Christianorum. Series Latina, t. 148.

wieczornym nabożeństwie, po śpiewie bądź recytacji psalmów, Cezary wygłaszał kazania<sup>33</sup>. Tuż po objęciu biskupstwa Arles wprowadza wspólne odmawianie w kościele katedralnym: Tercji, Sexty i Nony<sup>34</sup>. Do tych nabożeństw byli zobowiązani pokutnicy, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu<sup>35</sup>. Od obowiązku zwolnieni byli chorzy i pełniący służbę publiczną<sup>36</sup>. Przed wielkimi świętami liturgicznymi: jak Boże Narodzenie, Epifania, Wielkanoc, Zesłanie Ducha świętego, czy ważniejsze święta ku czci męczenników, w kościele Arles celebrowano również wigilie. Było to nocne czuwanie modlitewne, podczas którego czytano Pismo święte, śpiewano psalmy, a przed świętami męczenników czytano ich opisy męczeństwa. Kazanie wygłoszone o świcie kończyło wigilię<sup>37</sup>.

Cezary, który swą duchową drogę rozpoczął w Lerynie, pragnął, gdy został biskupem Arles, aby i w kościele katedralnym wielbiono Boga poprzez śpiew hymnów i psalmów. Stąd dla żywego uczestnictwa wiernych w nabożeństwach, Cezary uczył także śpiewu psalmów i pieśni kościelnych. Wykorzystał w tym względzie ogólne zamiłowanie ludu do muzyki i śpiewu. Cezary pragnął nauczyć wiernych melodii hymnów i psalmów, które poznał w Lerynie. Do wiernych gromadzących się w kościele, zwracał się w tego typu słowach: *Gdy przychodzicie do kościoła, czyńcie tylko to, co jest właściwe, aby miało miejsce w kościele, to znaczy albo módlcie się albo śpiewajcie psalmy*<sup>38</sup>. Gdy zauważa owoce swoich wysiłków, wyraża radość i pochwałę: *Radość, jakiej udzielił mi Pan ze względu na waszą świętą pobożność, nie mogę wyrazić słowami. Wiele bowiem lat wokół tej sprawy burzył się gwałtownie mój umysł i całym sercem pragnęłam, aby i was godny czci Pan natchnął zwyczajem śpiewania psalmów. Stąd błogosławię Boga mojego i na ile tylko mogę, nieustannie składam mu dziękczynienie, że uznał za właściwe spełnić moje pragnienia. Albowiem gdy pragnęłam nauczyć was śpiewania psalmów, jak to w innych sąsiednich miastach się śpiewa, Bóg przysposobił wasz umysł na tyle, że z Jego pomocą to zadanie wypełniliście*<sup>39</sup>.

Po św. Efreemie i św. Ambrozym, Cezary z Arles był jednym z tych, który interesował się śpiewem swoich wiernych. Jak podkreślają badania, komponował on dla celów liturgicznych pieśni typu ludowego. Studia nad strukturą pieśni kościelnych

<sup>33</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 76,3, dz. cyt., s. 317, t. 103; 118,1, s. 491-492, t. 103; 136,1, s. 560, t.103.

<sup>34</sup> Por. *Vita Sancti Caesarii* 1,15, [w]: Sancti Caesarii Arelatensis, *Opera omnia* II, ed. G. Morin, Maredsous 1942, s. 301.

<sup>35</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 86,5, dz. cyt., s. 356, t. 103.

<sup>36</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 196,2, dz. cyt., s. 792, t. 104.

<sup>37</sup> Por. M. J. Delage, *Introduction*, dz. cyt., s.151.

<sup>38</sup> Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 80,1, dz. cyt., s. 328, t. 103.

<sup>39</sup> Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 175,1, dz. cyt., s. 710, t. 104.

stwierdzają, że Cezary wybrał najbardziej popularną ich formę, podobną do form pieśni tradycyjnych na Zachodzie.<sup>40</sup> Wnioski te wynikają z badań nad zbiorem 34 hymnów liturgicznych, którymi posługiwali się starożytni benedyktyni. Wśród nich istnieją hymny cytowane przez Cezarego i Aureliana z Arles, a adoptowane przez św. Benedykta.<sup>41</sup>

Cezary jednak jako duszpasterz stara się, aby żaden z przejawów kultu chrześcijańskiego, nie ograniczał się do zewnętrznych tylko wymiarów, aby nie był przeżywany na sposób magiczny. Dostrzegając upodobanie ludu do śpiewu przypomina, że samo tylko śpiewanie psalmów i hymnów nie wystarczy. Modlitwa czy śpiew, nawet głośny, nie stanowi istoty czci oddawanej Bogu, owszem pozbawiony pewnej delikatności, może nawet przeszkadzać innym prawdziwie modlącym się. Dlatego domaga się, aby wierni głośno się modląc czy śpiewając, czynili to nie tylko swoim głosem, lecz także sercem: *Skowyczę, ponieważ jęczy moje serce. Módlmy się nie przez wydawanie głosu na zewnątrz, ale wewnętrzną świadomością wybiegającą w kierunku Boga*<sup>42</sup>.

## 5. MSZA ŚWIĘTA

Cezary w swojej działalności duszpasterskiej przywiązywał szczególną wagę, nie tylko do głoszenia i komentowania Słowa Bożego, lecz także do wychowania ludu do właściwego i świadomego uczestnictwa we Mszy świętej. Msza święta była szczególną okazją dla coraz lepszego wprowadzania wiernych w tajemnice wiary chrześcijańskiej. Dwie zasadnicze części Mszy świętej: liturgia słowa oraz liturgia ofiarowania i przeistoczenia dawały Cezaremu możliwość tak przybliżania treści nauki chrześcijańskiej jak i kształtowania w wiernych chrześcijańskich sposobów czci Boga oraz wprowadzania ludu poprzez naukę nt. sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, do tajemnicy przeżywania obecności Boga w ich życiu. Nauczanie nt. znaczenia Mszy świętej, wychowanie do świadomego uczestnictwa w Jej celebracji, było nieodzownym warunkiem, a jednocześnie szansą eliminacji z życia religijnego wiernych składania ofiar Bogu na wzór pogański i uczt sakralnych według pogańskiego rytu. Jak tę szansę wykorzystywał Biskup Arles? Jaki przebieg miała liturgia Mszy świętej w jego czasach? W jaki sposób celebrowane w niej misteria chrześcijańskie mogły kształtować i pogłębiać wiarę uczestników?

<sup>40</sup> Por. J. S. Angles, *Saint Cesaire d'Arles et le chant des hymnes*, „La Maison Dieu” 92 (1967), s. 74 i 77.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 77.

<sup>42</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 72,2, dz. cyt., s. 304, t. 103.

Bez wątpienia Cezary bardzo skrętnie w swojej działalności wykorzystywał fakt, że w tradycji Kościoła galijskiego Msza katechumenów, czyli liturgia słowa była bardzo bogato wykształcona i bardziej rozbudowana niż w innych regionach Kościoła zachodniego, choćby w Kościele afrykańskim<sup>43</sup>. Bardziej rozbudowana była lektura Słowa Bożego jak i śpiewów, które tej lekturze towarzyszyły. Msza katechumenów w rycie galijskim zawierała zawsze trzy czytania: tekst prorocki ze Starego Testamentu, fragment tekstu apostołskiego oraz Ewangelii. Grzegorz z Tours, poświadczając ten fakt, określa, że był to zwyczaj powszechny i bardzo dawny<sup>44</sup>. Była to także praktyka w kościele w Arles w czasach biskupa Cezarego. Sformułowanie jednego z kazań wyraźnie dowodzi, że podczas liturgii Mszy świętej odczytywano teksty Pisma świętego w takim właśnie porządku<sup>45</sup>. Taki podział lektury biblijnej był także w Rzymie, Afryce i Hiszpanii, liturgia jednak galijska ten zwyczaj wiernie utrzymała<sup>46</sup>.

Inne elementy liturgii katechumenów wydają się być dodane w Kościele galijskim już po V w. Chodzi tu o liczne pieśni i kantyki, które towarzyszyły czytaniom<sup>47</sup>. Które z nich wykonywano podczas Mszy świętej w kościele Cezarego? Według tradycji Pseudo-Germana<sup>48</sup> po lekturze dwóch pierwszych lekcji, wykonywano kantyk trzech młodzieńców. W kościele w Arles za czasów Cezarego, kantyk ten był wykonywany przynajmniej podczas każdego kościelnego święta<sup>49</sup>. Kazania Biskupa Arles poświadczają także, stosowanie przez niego we Mszy świętej w sposób systematyczny i innych kantyków, o których nie wspominają ani listy Pseudo-Germana ani inne dokumenty z tego okresu, bądź wcześniejsze. W słowach: [...] *jak to w kantyku często śpiewaliście* [...], Cezary przywołuje na pamięć swoich słuchaczy pieśń o winnicy z Księgi Izajasza 5,1-7<sup>50</sup>. Do hymnu Mojżesza z Księgi Powtórzone-

<sup>43</sup> Por. E. Griffe, *Aux origines de la liturgie gallicane*, „Bulletin de Littérature Ecclésiastique” 52 (1951), s. 24.

<sup>44</sup> Por. Gregorii Episcopi Turonensis, *Historiarum libri decem (Historia Francorum)* IV,16, ed. R. Buchner, Berlin 1967, t. 1, s. 214.

<sup>45</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 73,2, dz. cyt., s. 307, t. 103.

<sup>46</sup> Por. F. Cabrol, *Les origines de la liturgie gallicane*, „Revue d'histoire ecclésiastique” 26 (1930), s.957. Przykładowo już w czasach św. Augustyna w kościele afrykańskim miały zazwyczaj miejsce dwa czytania: list apostołski i Ewangelia. Podczas niektórych tylko uroczystości odczytywano tekst prorocki; por. E. Griffe, *Aux origines*, dz. cyt., s. 24.

<sup>47</sup> Por. E. Griffe: *Aux origines*, dz. cyt., s. 25.

<sup>48</sup> Chodzi tu o dwa listy zatytułowane: *Expositio brevis antiquae liturgiae gallicanae*, które M. Duchesne przypisuje św. Germanowi z Paryża (+576). Jednak badania innego uczonego Willmarta wykazały, że listy te powstały przynajmniej wiek po śmierci Germana i pozwalają w sposób pewny poznać tylko, jak kształtowała się liturgia galijska w ostatnich latach VII w. Por. E. Griffe, *Aux origines*, dz. cyt., s.23.

<sup>49</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 69,1, dz. cyt., s. 291, t. 103.

<sup>50</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 15,3, dz. cyt., s. 82.

go Prawa 32,1-43 odnoszą się słowa innego kazania: [...] *to co w kantyku mamy zwyczaj śpiewać*<sup>51</sup>. Śpiew kantyków biblijnych w czasie Mszy w kościele Arles w bar-dziej może rozbudowanej formie niż w innych kościołach, potwierdza więc zamiło-wanie Cezarego do śpiewu kościelnego oraz jego praktyczne oddziaływanie na lud-aby poprzez śpiew psalmów oraz pieśni i hymnów kościelnych, wierni mieli nie-tylko możliwość uwielbienia Boga, ale także aktywnego uczestnictwa w liturgii.

W praktyce duszpasterskiej Cezarego, pierwsza zasadnicza część liturgii Mszy-świętej liturgia słowa miała więc rozbudowany charakter. Kończyło ją zawsze kaza-nie. Kazania Cezary głosił nie tylko w niedziele i święta, ale także w dni powsze-dnie, gdy w kościele w jutrzni czy niesporach uczestniczyła niewielka nawet grup-wiernych.

Nie mniejszą jednak, wprost niezastąpioną wartość przypisywał Cezary i na-stępnej części Mszy świętej. W kazaniach podkreśla znaczenie liturgii ofiarowani-darów i przeistoczenia: *Jeśli bowiem uważnie się nad tym zastanowicie, poznacie-że nie wtedy dokonuje się sprawowanie Mszy święte, kiedy w kościele czyta się-Słowo Boże, lecz wtedy, gdy dokonuje się ofiarowania darów i następuje konsekra-cja Ciała i Krwi Pańskiej. Albowiem teksty proroków, apostołów czy ewangelistów-sami w swoich domach możecie czytać [...]. Konsekracja zaś Ciała i Krwi Chrystu-sa nigdzie się nie dokonuje jak tylko w kościele. Dlatego też kto chce Mszę z całej-pożytkiem dla duszy swej celebrować, powinien pozostać w kościele aż do momentu-w którym odmawia się Modlitwę Pańską i udziela się błogosławieństwa ludowi*<sup>52</sup>. Słowa te podkreślają wyraźnie, że Msza święta w swojej integralnej formie, ma dl-Cezarego bardzo ważne znaczenie. Stąd obowiązek uczestniczenia w całej Mszy-a już przynajmniej do Ojczyzny i błogosławieństwa. Praktyka realizacji tego ob-wiązku pozostawiała wiele do życzenia. Wynikało to głównie z przyzwyczajeni-ludu do dawnych form kultu czy chęci załatwienia różnych spraw przy okazji przy-jazdu w niedzielę do miasta. Dlatego na synodzie w Agde Cezary nadaje obowiąz-ki uczestniczenia wiernych we Mszy świętej rangę kanoniczną: *Nakazujemy n-mocy specjalnego rozporządzenia, aby w dniu Pańskim wierni brali udział w całej-Mszy świętej i nie odważyli się wychodzić z kościoła przed błogosławieństwem b-iskupa. Uchylający się od tego obowiązku mają być przez biskupa publicznie skarce-ni*<sup>53</sup>. Przykład takiej nagany, udzielonej przez Cezarego, ukazuje nam jego biogra-fia: *Cóż czynicie o synowie? Dokąd to prowadzą złe namowy? Ze względu na dobr-waszych dusz stójcie i słuchajcie pilnie słów napomnienia, ponieważ tego, gdy na-dejdzie dzień sądu, już nie będziecie mogli czynić. Napominam was i nawołuję*

<sup>51</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 101,5, dz. cyt., s. 418, t. 103.

<sup>52</sup> Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 73,2, dz. cyt., s. 341, t. 103.

<sup>53</sup> Por. *Concilium Agathense*, can. 47, dz. cyt., s. 212, t. 148.

*Nie bądźcie głusi! Nie uciekajcie! Oto biorę na świadka głos, jaki wydały moje usta, że o ile dusza kogoś z was przebita zostanie sztyłem szatana, nie mnie zostanie to poczytane za winę*<sup>54</sup>.

Co czynił jednak Cezary oprócz napomnień, aby wierni nie wychodzili przed czasem z kościoła, aby udział w chrześcijańskim misterium o szczególnym znaczeniu rzeczywiście ich angażował, a przez to udoskonalał ich wiarę? Jak wykorzystywał w tym celu liturgię składania na ołtarzu darów ofiarnych? Czynność ta sama w sobie nie była przecież obca żadnemu z jego wiernych. W kościele galijskim wierni mieli zwyczaj składać dary materialne na ofiarę. Aktu tego dokonywano jednak nie w momencie celebracji, lecz dary ofiarne składano wcześniej w zakrystii, a w czasie Mszy przynosił je i przedstawiał celebransowi diakon lub subdiakon. Grzegorz z Tours podaje, że tymi darami były chleb i wino<sup>55</sup>.

Prośby, jakie Cezary kierował do wiernych, zdają się potwierdzać również taką praktykę w jego kościele. Wymaga on zwłaszcza od bogatszych wiernych, aby przynosili do kościoła dary, które będą poświęcone na ołtarzu. Wśród nich wymienia on świece albo oliwę do lampek<sup>56</sup>. Biskup wymaga, aby wszyscy wierni przynosili do kościoła dary ofiarne. Podaje przykłady ludzi ubogich, którzy jakkolwiek z ledwością wystarcza im na życie nie przychodzą bez darów do kościoła. Piętnuje zaś zaniedbania ludzi bogatych, którzy nie wstydzą się przyłączać do daru, jaki złożyli ludzie ubodzy.<sup>57</sup> Cezary przypisuje więc tej czynności duże znaczenie. Wydaje się, że dla niego czynność ta nie była tylko zewnętrznym aktem liturgicznym. Gest o zewnętrznym charakterze, w tym przypadku przynoszenie przez wiernych do kościoła chleba, wina, świec, oliwy do lampek, był sposobem rozwijania życia duchowego, szczególnie formowania wśród wiernych miłości chrześcijańskiej. W kazaniach, w których wspomina o omawianym tutaj obowiązku, wylicza przy tej okazji szereg innych obowiązków życia chrześcijańskiego<sup>58</sup>. Często sprawę składania darów ofiarnych na rzecz kościoła łączy z obowiązkiem jałmużny udzielanej biednym<sup>59</sup>. Znamienne dla znaczenia, jakie przypisuje Cezary liturgii składania darów ofiarnych, są słowa jego komentarza do *Sursum corda*, słów, które celebrans wypowiada po ceremonii złożenia darów. Konsekwentnie w duchu nauczania o istocie kultu chrześcijańskiego, Biskup wyjaśnia wiernym, że słowa te wzywają ich do ofiarowa-

<sup>54</sup> Por. *Vita Sancti Caesarii* I,27, dz. cyt., s. 306.

<sup>55</sup> Por. Gregorii Episcopi Turonensis, *Liber in gloria confessorum* 64, [w:] Tenże, Opera, ed. W. Arndt et B. Krausch, Hannoverae 1885, pars II: *Miracula et opera minora*, s.786; Tegoż: *Liber in gloria martyrum* 85, tamże, s. 546; E. Griffe, *Aux origines*, dz. cyt., s. 31.

<sup>56</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 13,2, dz. cyt., s. 74.

<sup>57</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 14,3, dz. cyt., s. 80.

<sup>58</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 1,12, dz. cyt., s. 25; 14,4, s. 80-81; 16,3, s. 86.

<sup>59</sup> Por. CEZARY Z Arles, *Kazanie* 14,3, dz. cyt., s. 80; 16,2, s. 85-86.



nia Bogu w pierwszym rzędzie własnych serc, w których płonie ogień miłości<sup>60</sup>. Taki sens ma choćby składanie przez rolnika płodów ziemi jako jego dar ofiarny dla Boga i Kościoła, czyli dziesięcina: *Nie dajesz tego za darmo, bo wnet otrzymasz z powrotem z wielkim zyskiem. A może pytasz: komu się to przyda, co Bóg otrzymuje, skoro ma to później oddać? Znowu pytasz, komu się to przyda, co daje się ubogim? Jeżeli wierzysz, tobie przynosi pożytek, jeżeli nie wierzysz, straciłeś wszystko. Bo dziesięciny, bracia najdrożsi, są daninami dla dusz będących w potrzebie. Oddaj więc dziesięciny ubogim, ofiaruj dary kapłanom<sup>61</sup>*. Rolnik, który składa Bogu w ofierze cześć owoców swojej pracy, w rzeczywistości ofiarowuje Bogu swoją miłość. Bóg nie potrzebuje od niego darów materialnych, bo jest ich Stwórcą, potrzebuje od człowieka dary serca, które w swoim życiu kieruje się miłością. O takie dary prosi Cezary rolników swojej diecezji w słowach, które wydaje się, że mogły przyczynić się do odkrycia przez lud wiejski sensu, jaki ma ich praca dla oddawania czci Bogu.

Liturgia ofiarowania darów w świetle kazań Biskupa Arles, jawi się jako sposób przygotowania duszy poprzez uczynki miłości do zjednoczenia z Bogiem, do ofiarowania Bogu czystego serca, w którym mógłby on zamieszkać jak w świątyni. Cezary zachęca wiernych, aby ta rzeczywistość dokonywała się w sercach wiernych przez przyjmowanie Komunii świętej: *Zapraszamy was na ucztę niebieską i duchową, na której podaje się chleb aniołów. Nie poście! Nie odrzućcie pokarmu Pana waszego<sup>62</sup>*.

Nie ma żadnych pewnych wiadomości, jak często wspólnota chrześcijańska w czasach św. Cezarego przystępowała do stołu Pańskiego. Na co dzień ten udział nie był z pewnością zbyt liczny. Cezary wielokrotnie pouczał, że aby przyjąć Komunię świętą, należało być czystym na duszy i ciele<sup>63</sup>. Także przez wiele dni poprzedzających przyjęcie Komunii należało zachowywać abstynencję małżeńską<sup>64</sup>. Stąd wydaje się rzeczą zrozumiałą, że wiele kazań wygłoszonych przez niego w okresie Adwentu czy Wielkiego Postu, kładzie silny nacisk na konieczność przyjęcia podczas zbliżających się świąt przez wszystkich wiernych Eucharystii. Na synodzie w Agde zobowiązuje wiernych do przyjmowania Komunii przynajmniej podczas świąt: Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego<sup>65</sup>.

Wydaje się, że takiej postawie wiernych sprzyjał sam porządek celebracji Mszy świętej. Otóż momentem Mszy, do którego zobowiązani byli uczestniczyć wszyscy

<sup>60</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 22,4, dz. cyt., s. 108; 34,2, s. 149; 39,4, s. 174.

<sup>61</sup> Cezary z Arles, *Kazanie* 33,1, dz. cyt., s. 146.

<sup>62</sup> Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 74,2, dz. cyt., s. 345, t. 103.

<sup>63</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 44,6, dz. cyt., s. 197; Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 227,2, dz. cyt., s. 898, t. 104.

<sup>64</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 44,3, dz. cyt., s. 195; Por. Sancti Caesarii Arelatensis, *Sermo* 229,4, dz. cyt., s. 908, t. 104.

<sup>65</sup> Por. *Concilium Agathense*, can. 18, dz. cyt., s. 202, t. 148.

wierni była Modlitwa Pańska i uroczyste błogosławieństwo biskupa, które udzielał on przed Komunią<sup>66</sup>. Od tego momentu wierni, którzy nie przystępowali do Komunii mogli już wyjść z kościoła. Był to zwyczaj, który w kościele galijskim spotykano jeszcze w XVIII wieku<sup>67</sup>. Może zwyczaj ten miał jakieś praktyczne znaczenie. Utwierdzał jednak zdaje się, zwłaszcza mniej gorliwych chrześcijan w przekonaniu, że Komunia jest dla chrześcijanina bądź czymś nadobowiązkowym bądź też pokarmem duchowym o charakterze elitarnym, który przyjmuje specjalnie wybrana grupa wiernych. Takie zaś przekonanie nie ułatwiało procesu eliminacji z życia religijnego ludu choćby sakralnych uctw pogańskich.

Działalność liturgiczna Cezarego, jakkolwiek poprzez dokładne pouczenia, nappomnienia i działalność animacyjną dawała możliwość coraz bardziej świadomego i aktywnego uczestniczenia warstw ludowych w liturgii chrześcijańskiej, to jednak postawa pewnej grupy wiernych, którzy nie potrafili wytrwać w kościele do końca nabożeństwa albo udawali się do lasu lub nad rzekę celem dopełnienia swoich obrzędów, wskazuje, że oddziaływanie na świadomość ludu w tym zakresie, wymagało nadal wiele czasu, cierpliwego nauczania i animacji, aby wszystkie obrzędy kultu chrześcijańskiego, nie tylko składanie w kościele darów z płodów ziemi i dziesięcin, związać ściśle z ich egzystencją i kulturą agrarną, która nadal przenikała umysły, wolę i uczucia ludu.

### Zusammenfassung

In diesem Artikel wird die Lehre des heiligen Caesarius, Bischof von Arles (502-542) über den christlichen Kult dargestellt. Die Christen in der Zeit der Tätigkeit des Bischofs Caesarius ehrten oft weiter traditionellen heidnischen Gottheiten und praktizierten alten heidnischen Riten und Bräuche, weil sie die christliche Liturgie nicht verstehen. Caesarius verkündet in den Predigten über das Wesen christliches Kults. Bischof Caesarius zeigt seinen Gläubigen, welche Bedeutung haben im christlichen Kult die Wörter: Tempel und Altar. Er weist auf den materiellen und geistlichen Verstand Tempels und Altars. Er lehrt auch über das Gebet im christlichen Leben und erklärt den Sinn alles, was verwirklicht während der heiligen Messe.

<sup>66</sup> Por. E. Griffe, *Aux origines*, dz. cyt., s. 42.

<sup>67</sup> Por. G. Morin, *Le canon du concile d'Agde sur l'assistance a la messe entiere et la façon de l'interpréter*, „Ephemerides Liturgicae” 49 (1936), s. 365.